

Ofiara za grzech

Cień przyszłych dóbr

„Wtedy rzekł Mojżesz: Uczynicie to, co nakazał Pan, a ukaże się wam chwała Pana” – 3 Mojż. 9:6 (BW).

Jak w 16. rozdziale 3 Księgi Mojżeszowej mamy przedstawiony szczegółowy opis dzieła pojednania (numer z marca), tak w rozdziale 9. mamy podany ogólny zarys tego samego dzieła, z pewnymi, dość znacznie wyróżniającymi się jego aspektami. Rozdział 8. kończy się opisem ceremonii poświęcenia kapłanów, ciągnącej się przez siedem dni aż do jej zakończenia się (numer z lutego), a ten 9. rozdział przedstawia dzieło wykonywane indywidualnie przez każdego kapłana po jego poświęceniu. Ono rozpoczęło się od Głowy i jest kontynuowane przez udział w nim każdego członka „Ciała” – co oznacza, że po wykonaniu poświęcenia składana jest ofiara.

W powyższym obrazie tak całe dzieło Wieku Ewangelii (składania ofiar), jak i rozpoczęcie się dzieła Wieku Tysiąclecia (objawiania Bożej chwały) są przedstawione jako dzieła dokonane w ciągu kilku godzin.

Teraz zastanówmy się nad ofiarą za grzech, pomijając ofiary spokojne i całopalne. W wersetach 2 i 3 czytamy słowa, które Mojżesz wypowiedział do Aarona: *„Weź sobie młodego cielca na ofiarę za grzech” „A do synów izraelskich powiedz tak: Weźcie kozła na ofiarę za grzech... Wtedy rzekł Mojżesz: Uczynicie to, co nakazał Pan, a ukaże się wam chwała Pana”* (werset 6). To oznacza, że aby Pan Bóg mógł objawić wam swoją chwałę, najpierw musi być dokonane dzieło ofiarnicze. W ogrodzie Eden bezgrzeszna ludzka para mogła i porozumiewała się z Panem Bogiem. Jednak kiedy pojawił się grzech, Pan Bóg przerwał swoją społeczność z grzesznikiem i ona nie może być nawiązana, dopóki człowiek będzie skażony grzechem. W rezultacie tego, potrzebne było ustanowienie wieku Ewangelii, jako „Dnia Pojednania”, podczas którego Pan Jezus przez swoją śmierć staje się przebłaganiem – ułagalnią za nasze grzechy, a przez śmierć swego Ciała (Kościoła), za które złożył okup, On jest ułaganiem „także za grzechy wszystkich ludzi”.

Kiedy ofiara Głowy i Ciała zostanie zakończona, Pan Bóg uzna cały świat jako darmo usprawiedliwiony, tak jak teraz uznaje Kościół, i wówczas, podobnie jak było na początku, „objawi się chwała Pańska i ujrzy to wszelkie ciało pospołu”. Kiedy zakończy się składanie

ofiary za świat, spłynie nań błogosławieństwo zgodnego współżycia z Panem Bogiem. Gdy Głowa zakończyła składanie ofiary za Kościół w dniu Pięćdziesiątnicy, na wszystkich członków Kościoła został zesłany duch święty. Również gdy zakończy się pojednawcze dzieło ofiarnicze za świat, ludzie będą błogosławieni w podobny sposób, według zapisu: *„Po tych dniach wyleję ducha mego na wszelkie ciało”*. Pięćdziesiątnica była tylko pierwszym owocem ducha, którego reszta będzie wylana na podobieństwo tamtego, ale w ogólniejszym zasięgu. Pięćdziesiątnica była wczesnym deszczem, ale Pan Bóg obiecał ponadto: *„Dam wam wczesny i późniejszy deszcz”*.

Pierwsza ofiara, złożona przez Aarona, była figurą na Pana Jezusa, który swoją ofiarą musiał poprzedzić wszystkich ludzi, a Jego krew musiała poświęcić ołtarz. *„Aaron zbliżył się więc do ołtarza i zarzął cielca na ofiarę za grzech za siebie”* (werset 8), który przedstawiał jego samego. Nasz Najwyższy Kapłan nie złożył cielca za siebie, lecz *„złożył siebie samego”* (3 Mojż. r. 16, numer z marca), co nam pokazuje, że takie ofiarowanie siebie było ofiarą za grzech złożoną za siebie – za Ciało, czyli za Małe Stadko – oraz za swój dom – za Lewitów, czyli za Wielkie Grono. *„Synowie Aarona podali mu krew, a on zanurzył swój palec we krwi i rozmasał ją na rogach ołtarza, a pozostała krew wylał u podstawy ołtarza”* (werset 9). Rogi ołtarza są figurą na moc ołtarza; pomazanie ich krwią zdaje się wskazywać, że nikt nie mógłby w pełni ocenić mocy tego ofiarniczego ołtarza bez wcześniejszego uznania krwi. Jak zobaczyliśmy, cała moc ołtarza pochodziła z pomazania go krwią. Jak rogi ołtarza były skierowane we wszystkich kierunkach: na północ, na południe, na wschód i na zachód, tak samo działanie mocy Bożej w stosunku do wszystkich ludzi jest nieograniczone, ale On życzy sobie, aby wszelkie działanie mocy było pokryte krwią pojednania. Jeśli właściwie pojmujemy tę figurę, to ona nas uczy, że Boża moc ku zbawieniu wszystkich ludzi działa tylko przez ofiarowane życie – czyli przez śmierć naszego Pana Jezusa Chrystusa: *„Albowiem nie wstydę się Ewangelii Chrystusowej (że Pan Jezus Chrystus z łaski za wszystkich śmierci skosztował), jest ona bowiem mocą Bożą ku zbawieniu każdego, kto wierzy”*.

Wylanie krwi u podstawy ołtarza wskazuje na jej obfitość, która pokrywając ołtarz, jeszcze pozostawała. Czynność przynoszenia krwi przez kapłanów wydaje się wskazywać, że wszyscy, którzy staną się kapłanami, będą każdy indywidualnie oceniali wartość krwi Pana Jezusa i każdy osobiście zrozumie Bożą moc działającą w Chrystusie (rogi pokryte krwią).



Tłustość i nerki, nie ofiarowane na ołtarzu ⁽¹⁾, mogłyby przedstawiać wewnętrzne i zewnętrzne uczucia Pana Jezusa. Te uczucia nie były obłożone przekleństwem, jakiemu został poddany człowiek i w rezultacie tego one nie były objęte okupem. Do tych organów dodawana była żółć, która mogłaby przedstawiać niektóre gorzkie doświadczenia związane ze składaniem ofiary; Pan Bóg je przyjmuje jako ofiarę całopalną lub jako miłą wonność, ale za ciało i krew (ludzką naturę ziemską i życie) utracone przez grzech Pan Jezus dał swoje ziemskie życie i ludzką naturę, które nie zostały skalane grzechem, aby przez nie odkupić ludzkie ciało i życie od potępienia grzechem.

Te rzeczy – ziemską naturę przedstawioną przez ciało i skórę – były palone, niszczone poza obozem. Gdy cały rodzaj ludzki znajdował się pod potępieniem sprowadzającym całkowite zniszczenie życia i ciała; wtedy wystąpił Pan Jezus, oddając swoje życie za życie wszystkich nas i oddając swoje ciało za nasze ciała, a Ojciec dał Mu inne życie i inne ciało, to jest duchowe, kiedy Go wzbudził z umarłych. Teraz, przez Jego imię, my głosimy, że ponieważ On w taki sposób oddał siebie na okup, człowiek będzie uwolniony od stanu śmierci i że w czasie zamierzonym przez Pana Boga przyjdzie „zmartwychwstanie sprawiedliwych i niesprawiedliwych”. Wierzymy, że zasługa Jego posłuszeństwa, okazanego aż do śmierci, przynosi wybiegające w daleką przyszłość korzyści dla całej ludzkiej rodziny, wyzwalając ją od śmierci (i wszystkiego, co jest zawarte w tym słowie) i na nowo przywracając ludziom życie, jakie istniało, zanim poznali grzech i śmierć, kiedy nieposłuszeństwo Adama zniszczyło tamto życie, sprowadzając śmierć trwającą aż dotąd. „*Bo jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wielu stało się grzesznikami, tak też przez posłuszeństwo jednego wielu dostąpi usprawiedliwienia*” (Rzym. 5:19).

Werset 15. „*Następnie złożył ofiarę ludu. Wziął mianowicie kozła na ofiarę za grzech ludu, zarznął go i złożył go na ofiarę za grzech, jak poprzednio*” (cielca). Uważamy, że ten kozioł złożony na ofiarę za grzech przedstawia członków Kościoła, którzy przez wiarę i posłuszeństwo okazywane aż do ukrzyżowania swojej ludzkiej natury stają się „Jego Ciałem” (numer z marca). Werset 22. „*Potem Aaron podniósł swoje ręce w stronę ludu i pobłogosławił go, następnie zstąpił*” „*Mojżesz i Aaron weszli do Namiotu Zgromadzenia, a potem wyszli i błogosławili lud...*” Pan Jezus, będący naszą Głową, wszedł do Świątyni Najświętszej 1800 lat temu ⁽²⁾ jako „nasz poprzednik”. Słowo „poprzednik” wskazuje, że my mamy Go naśladować, idąc tam i że On pierwszy wszedłszy z krwią (jako dowód śmierci) cielca, pokropił nią, a potem wyszedłszy, wniósł tam krew kozła, co przedstawia nasze wejście z Nim, które mamy pokazane w 3 Księdze Mojżeszowej w rozdziale 16. Ale obraz, który teraz rozpatrujemy, nie pokazuje

nam oddzielnego wejścia Głowy i Ciała, lecz wspólnie złączone ich wejście, stanowiące jedną całość. Stojąc przy ołtarzu Aaron zarzyna cielca i kozła i kiedy wszystkie ofiary są zakończone (zakończenie Wieku Ewangelii), on wchodzi do Namiotu Zgromadzenia jako przedstawiciel połączonej Głowy i Ciała. Kiedy składanie naszych ofiar będzie zakończone i Głowa połączy się wraz ze skompletowanym Ciałem, wejdziemy do obecności naszego Ojca i po przyjęciu przez Niego naszych czynów, On upoważni nas do wyjścia, abyśmy błogosławili lud – „*W twoim nasieniu błogosławione będą wszystkie rodziny ziemi*”, którym to nasieniem jest Chrystus; „*Jeśli jesteście Chrystusowi, tedy jesteście potomkami Abrahama, dziedzicami według obietnicy*”.

W tym miejscu kończy się kapłaństwo Aaronowe i zaczyna się kapłaństwo Melchizedekowe. Pierwsze z nich jest figurą naszego poświęcenia się do cierpienia i śmierci, natomiast drugie przedstawia stan naszego uwielbienia, gdy będziemy błogosławili wszystkich ludzi wraz z Panem Jezusem – „*Królem na swoim tronie*”. „*A chwała Pana ukazała się całemu ludowi*.” („*Objawi się chwała Pańska i ujrzy to wszelkie ciało pospołu*.”) Werset 24: „*Wyszedł bowiem ogień od Pana i strawił na ołtarzu ofiarę całopalną i tłuszczy. A gdy to ujrzeli cały lud, wydał radosny okrzyk i padł na twarz*.” Ogień pochodzący od Pana wskazuje na przyjęcie i okazanie doskonałego zadowolenia przez Pana Boga z wykonanego w całości dzieła pojednania, nic dziwnego więc, że wtedy wszyscy ludzie uwielbią Pana Boga.

Wierzymy, że tak się stanie w następnym wieku, kiedy świat zobaczy kunszt misternie wypracowanego Bożego dzieła, za które wszyscy będą Go wychwalać. My również będziemy się radowali, że zostaliśmy uznani za godnych, aby cierpieć z Nim, dostąpić wraz z Nim uwielbienia.

Wszystkimi czynnościami związanymi z tą figurą kieruje sam Mojżesz, który może przedstawiać „prawo” wskazujące nam Bożą wolę. To, co w tamtym obrazie było pokazane przez wnoszenie krwi, tutaj jest przedstawione przez wejście Mojżesza wraz z Aaronem. Można więc powiedzieć, że Prawo Zakonu, wchodząc z nami do obecności Bożej, oświadcza: ofiara jest dokończona, cena została zapłacona jako okup za świat. „*Aby ona sprawiedliwość zakonu była wypełniona w nas*” – Rzym. 8:4, BG). Można by wyciągnąć dalszą naukę, że kiedy Kościół opuści świat, wchodząc do obecności Pana Boga (do Świątyni Najświętszej), prawo i porządek również usunięte będą ze świata, co z konieczności wywoła anarchię i zamieszanie. Ta część figury zdaje się być w zgodzie z myślą wypowiedzianą w innym miejscu odnośnie „*czasu wielkiego ucisku*” i zapanowania terroru, który obejmie całą ziemię po odejściu z niej Oblubienicy. Kiedy „*sól ziemi*” jest usuwana, wszystko ulega wielkiemu zepsuciu. Ale gdy pod koniec tego dnia gniewu, objawi się chwała Pańska – kiedy „*On się*



ukazać”, a „my ukażemy się wraz z Nim”. Wtedy rozpocznie się czas błogosławienia i z nami przyjdzie prawo i porządek, pomagając nam w błogosławieniu ludzi (zgodnie z figurą ponownego ukazania się Mojżesza).

Rozmyślając o naszym chwalebnym dziele błogosławienia świata w przyszłości, nie powinniśmy zapominać lub lekceważyć naszych obecnych przywilejów przygotowujących nas do tego przyszłego dzieła, pamiętając, że Aaron błogosławił lud, zanim wszedł do Miejsca Świętego. Dlatego wszyscy, którzy będąc członkami ciała ukrzyżowali siebie, powinni starać się, na ile to

możliwe, aby „dobrze czynić wszystkim, a najwięcej domownikom wiary”. W miarę naszych możliwości już teraz błogosławmy tak, jak będziemy to czynić w przyszłości, tak w sprawach ziemskich, jak i w duchowych. Czyż innych ludzi nie powinniśmy błogosławić tymi samymi głębokimi rzeczami Bożymi, którymi sami zostaliśmy ubłogosławieni? Nie bądźmy samolubnymi, lekceważącymi i leniwymi sługami. Darmo otrzymaliśmy, darmo udzielajmy innym.

Watch Tower
R-95 (1880 r.)
„Straż”

Przypisy

⁽¹⁾ w oryginale zdanie to brzmi: „The fat and kidneys were not offered upon the altar”, co wskazuje na poprawność polskiego przekładu, jednakże zapis 3 Mojż. 9:10 zdaje się nie potwierdzać tej myśli – przyp. Redakcji.

⁽²⁾ artykuł pisany w roku 1880 – przyp. Redakcji